W KRĘGU ETYKI KLASYCZNEJ

INSPIRACJE I KONTYNUACJE

PRACE
DEDYKOWANE
PROFESOROWI
TADEUSZOWI
ŚLIPCE
Z OKAZJI
95. ROCZNICY
URODZIN

Redakcja
Piotr Duchliński
Dariusz Dańkowski SJ

Akademia Ignatianum
Wydawnictwo WAM
Kraków 2014

Piotr Duchliński

Wprowadzenie

Ks. Profesor TADEUSZ ŚLIPKO – KLASYK

21 maja 2013 roku społeczność Akademii *Ignatainum* w Krakowie obchodziła 95-lecie urodzin ks. Profesora Tadeusza Ślipki, nestora i czołowego przedstawiciela polskiej etyki chrześcijańskiej. Ta podniosła uroczystość zgromadziła tych wszystkich, którzy na swojej drodze naukowej spotkali Ks. Profesora jako swojego mistrza, wykładowcę czy inspiratora dla uprawiania refleksji etycznej. Zorganizowana przez Instytut Filozofii Akademii *Ignatianum* konferencja naukowa *ETYKA KLASYCZNA W XX WIEKU* zgromadziła wielu wybitnych specjalistów z dziedziny etyki, wywodzących się z różnych środowisk akademickich w Polsce, w których pracował lub z którymi w różnych okresach swojego życia współpracował Ks. Profesor. Celem konferencji było nie tylko pochylenie się nad dorobkiem etycznym szanownego Jubilata, ale też próba refleksji nad naturą etyki klasycznej i jej roli w ponowoczesnym społeczeństwie nacechowanym notoryczną fluktuacją postaw moralnych. Dobrze się stało, że tak podniosły jubileusz był okazją do podjęcia ważnej dla pewnej grupy uczonych problematyki. Wygłoszone przez uczniów i kontynuatorów myśli etycznej krakowskiego filozofa referaty pokazały pluralizm różnych artykulacji etyki klasycznej, a podczas dyskusji panelowych zostały zdiagnozowane najważniejsze problemy i wyzwania, przed którymi stoi

współcześnie etyka klasyczna. Nieprzypadkowo zresztą zatytułowano konferencję *ETYKA KLASYCZNA W XX WIEKU*. Sam bowiem Jubilat, który od początku do końca uczestniczył w jej obradach, jest w pełnym tego słowa znaczeniu etykiem klasycznym. Choć on sam nigdy nie określał siebie tym sformułowaniem, wolał raczej mówić o sobie jako o etyku chrześcijańskim, to jednak z całą odpowiedzialnością za te słowa, można powiedzieć, że jest on filozofem – etykiem klasycznym, tak ze względu na sposób uprawiania refleksji etycznej, jak również z racji postawy życiowej, jaką przyjmuje względem uprawiania filozofii i etyki.

Tadeusz Ślipko należy nie tylko do klasyki ale też do awangardy. Dlaczego? Kiedy przed 60 laty zaczynał swoją karierę akademicką jako młody etyk, w Polsce był postrzegany jako awangardzista przecierający nowe szlaki w etyce chrześcijańskiej. Jednym ze znamion awangardowego uprawiania etyki przez Tadeusza Ślipkę było zerwanie z pewnymi tradycyjnymi wzorcami uprawiania etyki klasycznej. Zaprzeczenie starym wzorcom nie szło jednak w parze z gołosłownymi deklaracjami. O Ks. Profesorze Tadeuszu Ślipce można powiedzieć, że był dekonstrukcjonistą pewnej utrwalonej historycznie tradycyjnej formy etyki chrześcijańskiej. W wielu środowiskach słowa: dekonstrukcja, dekonstrukcjonizm wywołują wiele negatywnych emocji. Aby uprzedzić negatywne skojarzenia, powiem że Ksiądz Profesor był dekonstrukcjonistą umiarkowanym ale bardzo konsekwentnym w zamierzeniu. Stare idee starał się wcielać w nowe formy, bardziej przystające do ducha współczesnego człowieka, tak mało wrażliwego na subtelne scholastyczne dystynkcje i rozróżnienia. I choć sam autor się ich nie ustrzegł, to jednak przedstawił je w takiej formie, że były one znacznie bardziej przyswajalne niż te sprzed dekady, którymi karmiły się umysły młodych adeptów filozofii. Zauważył bowiem, że tradycyjna etyka klasyczna może być z powodzeniem uzupełniona elementami tradycji wywodzącej się od św. Augustyna, a współcześnie kontynuowanej przez aksjologię

fenomenologiczną. Awangardowe połączenie elementów augustynizmu, fenomenologii i własnej interpretacji św. Tomasza z Akwinu, zaowocowało nową, jak na tamte czasy, syntezą etyki chrześcijańskiej. Zachowywała ona w przekonaniu krakowskiego etyka wszelkie znamiona właściwe dla *ethica perennis*. Próbując wyrazić za pomocą nowych form dawne treści, Ks. Profesor Ślipko ściągnął na siebie głosy krytyków. Nadciągały one z różnych stron, tak od naturalnych w tamtym czasie przeciwników, jakimi byli etycy marksistowscy, z którymi polemizował, ale też i przyjaźnił się, jak również od, można powiedzieć, członków rodziny zamieszkujących ten sam paradygmat etyki chrześcijańskiej. Dla filozofów, którzy z nostalgią oglądali się za przeszłością, nowa etyka była „zamachem" na ustalone raz na zawsze słuszne pozycje podręcznikowe. Awangarda Ks. Tadeusza Ślipki polegała na stopniowym przełamywaniu pewnych konwenansów terminologicznych. Utarte przez tradycje szlaki stały się zbyt ciasne, aby poprowadzić nimi współczesnego człowieka, dla którego coraz częściej przestrzenią poruszania się jest „etyczna autostrada", a nie wąskie ścieżki etycznej kazuistyki. Dla tych, którzy z otwartością myśleli o przyszłości, etyka ta była zapowiedzą nowego jutra, była zwiastunem przejścia do nowego paradygmatu. I chociaż to lepsze jutro znalazło artykulację w ubogaconym augustynizmem i fenomenologią neotomizmie, był to, jak na tamte czasy, milowy krok naprzód w stosunku do tych, którzy bardziej niż autentycznego ducha św. Tomasza cenili myślenie w kategoriach zwietrzałych i powielanych bezkrytycznie formułek, pozbawionych odniesienia do etycznej materii doświadczenia. Tam, gdzie klasyka szczyciła się precyzją rozumowań dedukcyjnych, wywodząc szczegół z ogółu, Ślipkowa awangarda etyczna sprzed pięćdziesięciu laty zwracała się w stronę ludzkiego doświadczenia, proponując współczesnym etykę „z ludzkim obliczem". Awangardowe podejście do etyki sprawiło, że szybko został on uznany jednego z czołowych współczesnych prekursorów odnowionej i uwspółcześnionej etyki chrześcijańskiej. Takiemu ujęciu etyki chrześ-

cijańskiej towarzyszył wielki szacunek, z jednej strony do tych, którzy z tęsknotą spoglądali wstecz, powtarzając nieprzystające do ducha współczesności utarte formuły, jak i tych, którzy zachłyśnięci szybko dokonującymi się zmianami kulturowymi zaczęli gubić tradycyjne dystynkcje i rozróżnienia, nie potrafiąc wyważyć między zapotrzebowaniem na nowe rozwiązania a wiernością wobec fundamentów. Ani utarte formuły, ani przerost formy nad treścią nie stanowiły w przekonaniu dostojnego Jubilata właściwej perspektywy dla uprawiania „nowej awangardowej etyki chrześcijańskiej".

Niestety los awangardy jest taki, że z biegiem czasu staje się ona klasyką. Dynamiczny rozwój etyki chrześcijańskiej, jaki miał miejsce w XX wieku, zakwestionował uprzywilejowaną jej artykulacją przez system augustyńsko-tomistyczny. Blask awangardy stopniowo ustępował cieniowi klasyki, który coraz bardziej pokrywał się nalotem różnego rodzaju krytyk, mniej lub bardziej spełniających standardy naukowego krytycyzmu, o który zawsze zabiegał Ks. Profesor Ślipko, i którego z żelazną konsekwencją przestrzegał we wszystkich swoich nielicznych polemikach. Choć blask awangardy etyki chrześcijańskiej z lat 60. z czasem przyblakł za cenę przejścia do cienia klasyki, to jednak wpisał się na stałe w polskie i europejskie dziedzictwo etyki chrześcijańskiej. Współcześnie etyka ta w jej klasycznej wersji jest przedmiotem wieloletnich dyskusji, które mimo pewnej intensywności w ostatnich latach, nie zaowocowały jednak jakąś twórczą syntezą na miarę tej sprzed 50 laty. Z tej perspektywy możemy niejako z podziwem spoglądać na dzieło Ks. Prof. Ślipki, który sam zdołał taką syntezą wypracować, przy nie zawsze sprzyjających czynnikach kulturowych oraz instytucjonalnych. Cienie klasyki, które przykryły awangardę, nie przysłoniły do końca blasku jej porywającej wizji. Nadal jest w niej wiele, jeśli można tak powiedzieć, pereł, które upływ czasu przykrył kurzem utartych konwenansów sformułowanych dla konkretnych potrzeb, na których kulturowy i historyczny kontekst odcisnął swoje osobliwe piętno. Awangarda i klasyka znajdują się wzglę-

dem siebie w dialektycznej opozycji. Czasem trudno stwierdzić, gdzie kończy się jedna a zaczyna druga. Dużo w tym konwencji tych, którzy piszą historię ludzkich poglądów. Awangarda w jakimś sensie przygotowuje klasykę, a klasyka poprzedza i znów przygotowuje kolejną awangardę. I tak jak kiedyś etyka naszego Jubilata przełamała konwenanse klasyki, stając się awangardą pośród neotomistycznych etyków, tak dziś ponownie ma szanse być awangardową propozycją.

Tadeusz Ślipko jest także klasykiem w podejściu do uprawiania etyki. Tak się złożyło, że w lutym tego roku miałem okazję przeprowadzić wywiad z Ks. Profesorem na temat jego życia i działalności naukowej. Z długiej już perspektywy czasu Ks. Ślipko mówił o swoim życiu osobistym, o karierze akademickiej, odsłonił szereg motywów, które rzucają światło na jego drogę naukową. Osobiście byłem pod wrażeniem oceny własnego dorobku, jakiej dokonał Ks. Profesor. Stwierdził, że tak naprawdę nie stworzył żadnego systemu etycznego, a nawet jeśli już przypisuje mu się takie osiągnięcie, to należy ten system postrzegać jako otwarty. Powiedział wówczas, że w wielu kwestiach nie postawił kropki nad i. Wydaje się, że nie chciał tego robić. W jego pracy naukowej realizowała się konsekwentnie postawa klasycznego filozofa. Była to postawa otwartości na otaczającą go rzeczywistość. Krakowski etyk wiedział doskonale, że materia etyczna zawsze przekracza ramy tworzonych przez nas systemów. Moralność jest bowiem zbyt bogata i złożona, aby jeden system filozoficzny mógł ją wyczerpująco objaśnić. Profesor Ślipko wskazał też na konieczność uzupełnienia swojej teorii w twórczym dialogu z innymi współczesnymi systemami etycznymi. Tylko przez dialog można poznać ograniczenia własnej perspektywy. Taka postawa wobec własnego dzieła jest imponująca, zwłaszcza że mielibyśmy uzasadnione prawo oczekiwać, aby autor nie chciał już niczego zmieniać w swoim systemie ani też sugerować możliwości jego dopełnienia w dialogu ze współczesnością. W ten sposób przełamuje pewien utarty stereotyp, że im więcej upływa czasu, tym bar-

dziej przyzwyczajamy się do swoich teorii, odczuwamy coraz większą psychologiczną niechęć do ich zmiany. Można powiedzieć, że swoją postawą realizuje autentycznego ducha filozofii św. Tomasza z Akwinu. Podobnie jak Tomasz dyskutował ze wszystkim dostępnymi w jego czasach autorytetami teologicznymi i filozoficznymi, tak on zaczął swoją awangardę od dyskusji nie tylko z samym Tomaszem, ale też z uświęconymi przez tradycję neotomistycznymi wykładniami etyki chrześcijańskiej. Ks. Ślipko, zdając sobie sprawę z tego, że dziś sam tych zmian i konfrontacji nie przeprowadzi, pozostawia to zadanie innym, przede wszystkim swoim uczniom i tym wszystkim, dla których jego myśl jest niewyczerpalnym źródłem inspiracji w uprawianiu krytycznej i odpowiedzialnej refleksji nad moralnością. W ten sposób klasyka, do której bez cienia wątpliwości należy etyka chrześcijańska naszego Jubilata, może ponownie stać się awangardą.

Zebrane w niniejszym tomie studia i rozprawy dedykowane dostojnemu Jubilatowi w 95. rocznicę jego urodzin mieszczą się w kręgu szeroko rozumianej etyki klasycznej. Takim też tytułem zaproponowano opatrzyć wszystkie zamieszczone w nim studia. Inspiracją dla tak sformułowanego tytułu było dzieło Ojca Profesora, które niejako samo za siebie mówi, że etyka klasyczna możne być artykułowana w ramach różnych systemów filozoficznych. Nie musi być tak, że tylko jeden system filozoficzny posiada patent na ostateczną prawdę o naturze etyki chrześcijańskiej. Prace te składają w darze wdzięczności i szacunku uczniowie Ks. Profesora, którym dane było bezpośrednio obcować z Jubilatem, od którego uczyli się najlepszych wzorców uprawiania etyki chrześcijańskiej. Także ci, którzy inspirowali i nadal inspirują się przemyśleniami etycznymi polskiego filozofa, złożyli swoje prace, aby w ten sposób wyrazić swą wdzięczność i cześć Jubilatowi za to, że jego idee pobudzają stale do twórczego myślenia. Jubileusz Ks. Profesora Tadeusza Ślipki był okazją nie tylko do miłych wspomnień, recepcji jego myśli, ale też postawił na ostrzu noża kwestię roli etyki kla-

sycznej we współczesnej kulturze. Nie czy, ale jak uprawiać dziś etykę klasyczną – oto problem, przed którym stanęli uczestnicy jubileuszowego spotkania. Wydaje się bowiem, że największym darem jaki możemy ofiarować dostojnemu Jubilatowi jest pewna obietnica, że refleksja nad etyką klasyczną, etyką chrześcijańską w różnych jej tradycyjnych i współczesnych artykulacjach, będzie stale twórczo i odważnie podejmowana. W ten sposób dzieło Ks. Profesora Tadeusza Ślipki będzie nadal żyło we współczesnej przestrzeni kulturowej. Być może, czego sobie wszyscy życzymy, z etapu klasyki przejdzie ponownie do awangardy, aby raz jeszcze w nowej już szacie zabłysnąć, jak miało to miejsce przed pięćdziesięciu laty. Ks. Ślipko nie każe nam z nostalgią spoglądać w przeszłość i tęsknić za utraconymi pozycjami, z których było wygodnie walczyć z tymi, dla których pasja intelektualnych poszukiwań była ważniejsza niż okopywanie się w bezpiecznych murach intelektualnego getta. Dziś, podobnie jak Ks. Profesor przed pięćdziesięciu laty czujemy ducha współczesności, dobrze rozumiemy potrzebę dyskusji ze współczesnym pluralizmem, nauczeni lekcją przeszłości wiemy, że logika oblężonej twierdzy jest początkiem końca wszelkiej refleksji etycznej. Gdyby pięćdziesiąt lat temu Ks. Profesor Ślipko myślał inaczej, gdyby tylko z nostalgią patrzył na otaczający go świat przez pryzmat tradycyjnych konwenansów i kategorii, nie byłoby dzisiejszej podniosłej uroczystości, nie byłoby tej awangardy, którą z takimi emocjami wspominamy.

Mówiąc zatem DZIĘKJEMY, jednocześnie mówimy OBIECUJEMY dbać i stale odnawiać w dialogu ze współczesnością to wielkie dziedzictwo etyczne, które nam wszystkim jako zdanie do wykonania pozostawił ks. Profesor Tadeusz Ślipko.